

EXPRESS

WIECZORNY ILUSTROWANY



ROK IV | CODZ. SRODA 27 STYCZNIA 1926 r. | NUMER POJEDYNCZY 15 GROSZY. | Nr. 25

Szósta lista zdobywców premji.

Wydawanie bezpłatnych premji rozpoczyna się dziś o godzinie 7 i pół wieczorem w administracji „Expressu” przy ul. Piotrkowskiej 49.

Stawić się dziś winni celem otrzymania kwitów na premje tylko Czytelnicy, wymienieni w pierwszej liście zdobywców.

Wczoraj podczas losowania bezpłatnych premji „Expressu” los szczęścia uśmiechnął się następującym osobom:

10 KORCY WĘGLA

uzyskał p. MATUSIAK JAN, zam. przy ul. Żurawiej 3.

PO 1 KORCU WĘGLA.

wzięli pp.:

Białasiński F., Zawiszy 26
Sikorski Stanisław, Nowocegielnia-
ca 28
Karolczak St., Bałuty, Zielona 1
Gawlik Roman Tadeusz, Rokicińska
Nr. 97
Janicki Józef, Konstanyńska 45
Teodorczyk Kazimiera, Przedzalniana
na 64
Tomczak Franciszek, Przedzalniana
Nr. 64
Berlińska Stanisława, Zielona 57
Pisterman J., Piotrkowska 29
Tulka Stefan, Radogoszcz, Nowo-
pocztowa 4
Cyranek Petronela, Dąbrowska 25
Rolniczy Kazimierz, Brzeska 17, Ba-
łuty
Jarzębska Leokadja, Fijałkowska 3
Zeidel Ryszard, Napiórkowskiego 40
Strzelecki Marjan, Sienkiewiczza 40
Nowak Antoni, Szara 10
Domiak, Genowefa, Konstanyńska
ska 69
Blajbruder Bajla, Pieprzowa 10
Kalczak W., Wodna 21
Gogoleńska K., Grabowa 29
Flattau Leon, Zawadzka 21
Tullman Oskar, Pańska 100
Czapla Jan, Piotrkowska 241
Herszkornówna Bela, Nowocegielnia
na 46
Witkowska Rozalja, Wróbla 26
Banasiak Anna, Rokicińska 31
Panasiewicz A., Składowa 19
Kurowska Alfreda, Katna 62
Zastrzębska Teofila, Borysia 24
Wiesenberżanka Mania, Zachodnia 20
Margulesówna Balbina, Wschodnia 37
Kłodecki Zygmunt, Nawrot 77
Nowak Stanisław, Rzgowska 49
Jakubek Bronisława, Nowozarzew-
ska 51
Zaignerowa Helena, Napiórkowskie-
go 38
Uster Józef, Piotrkowska 86
Kucharska Marjanna, Wysoka 16
Asz Eljasz, Północna 8
Drews Leokadja, Rajtera 11
Wawrzyniec Marek, Ruda Pabj. 13

Balcerski Józef, Rzgowska 12
Oslińska Zochna, Przejazd 59
Andrzejewska Florentyna, Zgierz.
Filipiak Edward, Doroty 3
Kaufman Sz., Zgierska 24.

PO 10 KILO MĄKI

uzyskali pp.:

Grzemia Rajmond, Franciszkańska 29
Abbe Ala, Południowa 6
Majewski Jan, Rokicińska 56
Funke Leopold, Zamenhofs 27
Wacławiak Stanisław, Zakatna 67.

PO 3 KILO MĄKI

zdobyli pp.:

Kling Teresa, Leszno 58
Panek Władysław, Abramowskiego
Nr. 29
Jesionkowski Franciszek, Katna 33
Myszkowski Józef, Składowa 32
Kujat Karol, Wegnera 9
Munke Robert, Kijowska 3
Baldyn Jan, Warszawska 26
Nowak Michał, Andrzeja 18
Dogleńska Marja, Nawrot 56
Nowak Józef, Piaskowa 24, Nowe
Chojny
Zylber Aleksander, Kościuszki 27
Dębska Janina, Morska 14
Małkowski Antoni, Kilińskiego 77
Kawczyński Tomasz, Młynarska 36
Kaczmarek Józef, Pańska 93
Klankiewicz Marja, Napiórkowskie-
go 39
Domińak Józef, Ogrodowa 27
Malinowska Apolonja, Tepera 4
Pazdej Stanisław, Kilińskiego 252
Brzozowski Karol, Chłodna 14
Wol Henryk, Gdańska 27
Nojman Agata, Zgierska 108
Gelhardt Hugon, Grabowa 25
Wozowski N., Zielona 42
Lenatowski Wl., Wólczajska 196
Mitrowski Jan, Częstochowska 10
Lorek Walenty, Wodna 21

Białek Berek, Szkolna 26
Piotrkowski Franciszek, Zakatna 10
Wieczorkowska Zofja, Lipowa 44
Makowski Roman, Wólczajska 166
Ratajczyk Józef, Wapleńna 58
Krakowiak Konstanty, Aleksandrow-
ska 48
Michalski Sz., Franciszkańska 60
Jagleńko Konstanty, Napiórkowskie-
go 113
Gerecht Leonia, 6-go Sierpnia 28

10 KILO CUKRU.

otrzymał p. KOWALCZYK IGNACY,
zam. przy ul. Tunelowej 3

PO 5 KILO CUKRU.

uzyskali pp.:

Kargelówna Maryla, Pańska 27
Królikowska Marja, Piękna 19
Wypychowska J., Napirzkowskiego 13
Więczkowski Marjan, Lelewela 28

PO 2 KILO CUKRU.

otrzymali pp.:

Huber Sala, Wschodnia 35
Kanderakówna Józefa, Wodna 15
Ogrodnikowa Maryla, Pomorska 8
Kostrzewski Tadeusz, Ogrodowa 26
Bomba Jadwiga, Kilińskiego 256
Antczak Antonina, Obywatelska 39
Jachymczak Karol, Sokola 15
Pokora Aniela, Bazarua 4

Wydawanie premji.

Wydawanie bezpłatnych premji dru-
giego konkursu żywnościowego, które-
go rezultaty ogłaszamy od kilku dni roz-
pocznie się dziś w środę o godz. 7 i pół
wieczorem.

Celem zachowania sprawności apar-
atu rozdzielczego upraszamy uprzejmie
Czytelników „Expressu” o zachowanie
następujących przepisów:

1) Dziś, w środę d. 27 stycznia winni

zgłosić się do administracji „Expressu”
(ul. Piotrkowska Nr. 49 — wejście od
ulicy) wszyscy Czytelnicy wymienieni
wyłącznie w pierwszej liście zdobyw-
ców bezpłatnych premji.

2) Każdy zgłaszający się Czytelnik,
którego nazwisko było ogłoszone w
pierwszej liście winien przynieść do-
wód osobisty dla sprawdzenia identycz-
ności osoby.

3) Administracja nasza urzędować be-
dzie specjalnie dla spraw podziału
premji od godz. 7 i pół wieczorem do
9 wieczorem. Zgłaszanie się w godzi-
nach wcześniejszych lub późniejszych
jest bezcelowe.

4) Zdobywcom premji Administracja
wydawać będzie bonny do składów wę-
gla, mąki i cukru, gdzie każdy bezpłat-
nie odbierze swą premję.

„Express” uprasza zgłaszających się
Czytelników o zachowanie należytego
porządku, tylko wtedy bowiem roz-
dział bonów mimo natłoku publiczności
odbywać się będzie szybko i sprawnie.
Nie wątpimy, iż Czytelnicy nasi będą
chętnie współdziałać z naszymi urzędni-
kami, gdyż w ciągu 1 i pół godziny trze-
ba będzie wydać 100 bonów żywności-
wych.

Godne naśladowania.

P. Jan Jerzy Walicki ofiarował otrzy-
many na konkursie „Expressu” 1 ko-
rucę węgla na rzecz bezrobotnych, za-
łączając dodatkowo na ten sam cel 2
złote.

Zaburzenia studenckie w Bukareszcie.

Bukareszt, 26 stycznia

Z okazji poświęcenia sztandaru ru-
muńskiego ligi narodowej zjednoczenia
chrześcijańskiego, założonej przez profe-
sora uniwersytetu bukareszteńskiego,
Cuze, przyszło wczoraj do zaburzeń stu-
denckich.

Akademicka młodzież antysemicka
zaatakowała studentów żydów i oblega-
ła ich przez czas dłuższy w instytucie
anatomicznym.

Dopiero oddział wojska zdołał uwol-
nić studentów żydów z opresji.

Walki kurdów z turkami.

— Powstanie kurdów rozszerza się. W wal-
ce, jaka toczyła się między powstańcami, a wojskami tureckimi, te ostatnie miały 250 żołnierzy rannych.

Małżeństwo w Rosji sowieckiej

może być nawet nie rejestrowane w spisach ludności — fakt spółżycia wystarcza...

Powoduje to niesłychaną anarchję, rozwody, procesy alimentowe i skandale.

Sowiety chcą obecnie wprowadzić wielożeństwo.

Rosja rewolucyjna obalwszy dawny ustrój prawny regimen'u musiała z zamętu chaosu walk społecznych wyłowić choć słabe przebliski żądań opinii społecznej w dziedzinie jakiegokolwiek bądź, byle prawodawstwa.

Przedewszystkiem wprowadzono ślub cywilny, nie stawiając pod ochronę prawną ślubów kościelnych, następnie równouprawniono oboje rodziców, wprowadzono swobodę rozwiązania związku małżeńskiego, rozdzielono majątkowo małżonków i równouprawniono dzieci legalne i naturalne.

Kodeks z 1918 nie zadowolnił z wielu względów społeczeństwa sowieckiego, przedewszystkiem wieś rosyjska przywiązania do cerkwi prawosławnej nie chce często rejestracji cywilnej, a nawet oficjalna prasa sowiecka przyznaje się do tego, że jedna trzecia ślubów na wsi zawartych jest w sposób kościelny.

Następnie ułatwienie rozwodu wytworzyło stan ciągłego poszukiwania różnaitości i nowych wrażeń. Każde z małżonków nie było pewne czy nie zostanie porzucone nazajutrz, sądy przepełnione były sprawami alimentowymi, rodzina przestawała egzystować — jedynym słowem życie stworzyło bolączki.

Samo społeczeństwo domagało się pewnych reorganizacji, pewnego ładu w prawie małżeńskim, natomiast rząd znajdując w żądaniach mas pretekst do przekształcenia ustawy w odpowiednim duchu, czyli nowe eksperymenty, by choć częściowo teorie komunistyczne przeszczepić z doktrynerskich mózgów swoich do chłopskiego życia ciemnej Rosji bolszewickiej.

Nowy projekt równouprawnia małżeństwo zarejestrowane i niezarejestrowane. Osobom znajdującym się w faktycznych stosunkach małżeńskich przyśługują takie same prawa jak i zarejestrowanym małżonkom, z tą naturalnie różnicą, że pierwsi za każdym razem muszą dowieść przed sądem swego

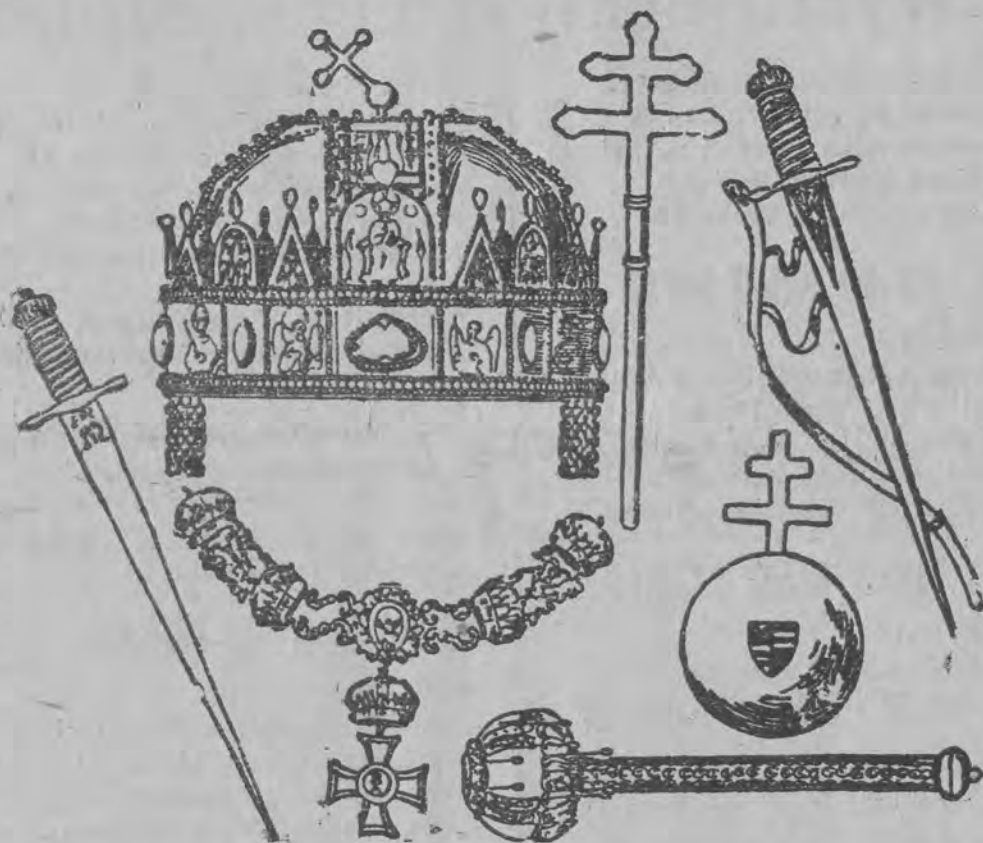
stanu małżeńskiego, dla drugich jest to zbyt ciężkie.

Ciągle rozwody, poszukiwanie ojcowstwa, gdy dodać do tego wielo-męstwo i wielożeństwo — wytwarza w Bolszewii kompletną anarchję w życiu rodzinnem. Jedyne wyjście byłoby wychowywanie wszystkich dzieci przez państwo. Do tego man'u wrażeń dąży Rosja sowiecka, narazie jednak nie może swych planów uskutecznić, po pierwsze, że nie ma na to pieniędzy, następnie iż chłodna zasada tak jest daleką od miłości macierzyńskiej, jak ciemnota mas bolszewickich od idealnej struktury człowieka utopijnego.

Mężowie uciekają od żon, a żony rozjeżdżają po miastach szukając mężów, od których należy im się 50 proc. przysądzonego przez sąd ludowy zarobku męża.

Ze względu na pole do nadużyć, zmuszeni są do płacenia alimentów ludzi, którzy nic wspólnego z dzieckiem nie mają.

Z chwilą, gdy faktyczne pożyte jest małżeństwem, pożyte niezarejestrowane — to zjawia się możliwość wprowadzenia wielożeństwa. Taka możliwość jest, i nie zważając na ten niepożądany objaw, władza Sowieców przeciw niemu żadnych norm nie ustanawia.



Królewska korona węglerska św. Szczepana, dla której wysocy dostojnicy budapesztańscy fałszowali pieniądze.

Nowy król Annamu.



Książę VINGH - TUY, najstarszy syn zmarłego króla Annamu (monarchistyczne państwo indyjskie pod protektora-tem Francji) został obrany następcą tronu, wobec czego opuścił Paryż, gdzie zajmował się studjami, by ująć berło królewskie w swe ręce.

Skarga oficera z przed 5,900 lat dowodzi, że już wówczas kwitły w ministerstwach wonne kwiatuszki biurokratyczne.

Z Kairu donoszą, że podczas robót wykopaliskowych, dokonywanych w pobliżu piramidy Sakkara, odkryto na wschód od tej piramidy wspaniałą kolumnadę 85 metrów długości z czasów trzeciej dynastji egipskiej, a więc zbudowaną na 4000 lat przed erą naszą.

Z kolumnady tej pozostało 48 podstaw z częściami kolumn, posiadających metr średnicy, a których wysokość musiała sięgać pięciu metrów.

Przy dalszych poszukiwaniach, w jednej z piwnic, obok tej kolumnady, która musiała stanowić część pałacu królewskiego, znaleziono papyrus z tekstem hieroglificznym nader ciekawym.

Pismo to jest skarga, wystosowana przez oficera armji egipskiej do pierwszego ministra faraonowego, a czytając ją nie chce się wierzyć, że pochodzi z przed 59 wieków. Oficer ten, dowodzący oddziałem wojska w Turze, miejscowości, położonej w pobliżu dzisiejszego Kairu, użala się, mianowicie, że żołnierze, których wysłał po nowe ubrania do pobliskiej intendencji, musieli oczekiwać tam 6 dni, zanim wydano im ubrania.

Czy nie dzisiejsze stosunki biurokratyczne?

Rosyjski zjazd emigracyjny w Paryżu. W zjeździe weźmie udział 400 delegatów, w tej liczbie 10 będzie z Polski.

W Paryżu rozpocznie się niebawem wielki rosyjski zjazd emigracyjny, którego zadaniem jest stworzenie jednej organizacji, obejmującej wszystkie żyjące w Rosji antysowieckie, rozproszone poza granicami Rosji.

W zjeździe weźmie udział 400 delegatów, reprezentujących wszystkie kręgi, dające gościnę wychodźcom rosyjskim. Liczbę delegatów z Polski ustalono na 10 osób.

Król Borys bułgarski



przeciwko któremu wykryto, ostatnio spisek w serbskich kołach wojskowych. Spiskowcy występują nie tylko przeciwko królowi, lecz mają zamiar zgładzić całą dynastję bułgarską.

Historja pewnego kobierca. Został utkany w czasie panowania szacha Saffi przejechał Azję i Europę, a teraz spocznie pewnie w mieszkaniu miliardera amerykańskiego.

W muzeum sztuk ozdobnych na Rivoli wystawiono perski kobieriec z roku 1550, który amatorzy kobierców uważają za najpiękniejszy na świecie. Kobieriec ten wzbudza szczególne zainteresowanie wśród Rosjan.

W roku 1698 Piotr Wielki ofiarował go w dowód przyjaźni cesarzowi niemieckiemu i władcy austriackiemu Leopoldowi.

Od tego czasu kobieriec był schowany w Schönbrunnie, w zbiorze kobierców dworu austriackiego. W ubiegłym roku komisja reparacyjna zezwoliła rządowi austriackiemu, który

liści i zwierząt, lwów, tygrysów i ptaków, żółtych, zielonych i niebieskich. Jest to tak zwany kobieriec łowiecki, a w jego ornamentacji przeważają zwierzęta.

Na wazkiej jego obwódce barwy żółtej, na wszystkich czterech bokach, jest wyszyta perskim pismem pieśń o wiosnie i kwiatach, które wielbią piękność i sztukę ukochanego szacha:

„Bądź wielki i sławny na wieki!”

Kobieriec ma swą historję. Został on utkany w czasie panowania znanego szacha Saffi, mecenasa sztuk. Z rodzin-

bc
bi
m
nc
sz
sz
bi
m
ki
dz
od
pr

Panika w Łodzi!

Wszyscy z drżeniem serca oczekują sensacyjnego filmu

„Hrabia Monte Christo”.



— Taki krzepki, zdrowy, korpulentny i nie wstydzi się zebrać?!...
— Jeżeli pania razi moja tusza, niech mi pani coś da na odtuszczenie...

— Matężństwo nie jest wcale takie straszne, szczególnie jeśli mąż nieszuka daleko od żony i dużo pieniędzy zarabia...

Jaka chciałbym mieć żonę?..

Niepodrowaną i nieszminkowaną blondynkę, albowiem brunetki są zmienne w miłości. Pozatem nie chcę być pierwszym, ale zato ostatnim jej kochankiem.

Jako mężczyzna, patrząc trzeźwo na świat i ludzi, pragnę wypowiedzieć kilka słów, dotyczących ankiety „Expressu”.

Pomimo, że liczę dopiero lat 24 problem małżeństwa, jest dla mnie kwestją nad którą już nieraz się stanowczo zastanawiałem. Jestem zdania, iż podstawą idealnego małżeństwa jest harmonijne dobranie charakterów, więc przy wyborze żony będę bezwzględnie zważał na zasady, które podług mojego zaopiniowania uznaję za słuszne.

Przedewszystkiem chcę, by żona moja, jaką mam zamiar sobie obrać, była blondynką. Brunetki bowiem są nieraz bardzo piękne, lecz niestety nie stałe w kochaniu. Zresztą nie jestem zwolennikiem twarzy „lakowatych”. A do strojów kokieteryjnych i piękności sztucznie urobionych, za pomocą różnych środków kosmetycznych czuję wstręt, gdyż tylko to jest prawdziwie piękne, co stwarza natura.

Wobec tego, że nie jestem Sztermem lecz zwykłym mieszczaninem, więc przyszła moja żona nie może być rozrzutna, lecz w miarę naszych dochodów oszczędna i gospodarna.

Mając nawet na względzie różnice wieku, chcę by przyszła ma żona była od 2 do 5 lat młodsza odemnie.

W żadnym razie nie może lepiej sytuowana, by w przyszłym życiu małżeńskim nie wywierała żadnej presji moralnej na mnie.

Jako zwolennik równouprawnienia kobiet pod każdym względem, byłbym gotów wybaczyć nawet fakt:

że nie byłem pierwszym, który zdobył jej serce.

Wzamian chciałbym mieć satysfakcję pozostania ostatnim.

Przyszła moja żona powinna, o ile to możliwe, unikać bezczynnej samotności, by nie zostać romantyczną niewiastą.

Otton Sz-r.

Szukał chleba—znalazł mięso.

Szyldy kupców nie są już dzisiaj miarodajne dla złodziei

LÓDŹ, 27 stycznia.

Złodziejom łódzkim zdarzają się ostatnio dziwne niespodzianki.

Brać złodziejską, posiadającą tradycje i zawodowe wykształcenie, zaskoczona jest niebywałymi wiadomościami, napływającymi z „płacu-boju”.

W dniu wczorajszym bowiem jeden z adeptów tego fachu, zdziwiony został dość niezwykłym wypadkiem, nienotowanym dotychczas w historii ruchu złodziejskiego w Łodzi.

Jeden z łódzkich złodziei zakradł się do piekarni Hersza Rosenberga, posiadającego sklep przy ulicy Rzgowskiej 4.

Złodziej przekonany był, iż w lokalu, do którego udało mu się zakraść, znajdzie większą ilość, jeśli nie gotówki to chleba, na który będzie miał

również wielu amatorów.

Jakież więc ogarnęło go zdumienie, gdy znalazł tam jedynie zgromadzone w wielkiej ilości mięso, a mianowicie 150 kilogramów.

Zdumiony złodziej osłupiał.

W tej chwili właśnie do sklepu wbiegł zdyszany właściciel, który usłyszał podejrzane szmery.

Amatora chleba, który znalazł mięso, aresztowano. Wiadomość ta nie zdziwiła chyba wcale jego kolegów po fachu.

Areszty są bowiem częstym zjawiskiem, lecz wszak szyldy kupców, jak dotychczas, ułatwiają pracę złodziejom. W tych ciężkich czasach widocznie i one nic nie znaczą.

Łobuzi biją przechodniów.

Nie wątpimy, iż sprawą poniższą zają się organa policji i przepędzą wałkoniów, którzy obrażają spokojnych ludzi.

LÓDŹ, 27 stycznia.

Mieszkańcy ulicy Mickiewicza skarżą się już od dłuższego czasu, iż przejście przez tę ulicę w godzinach wieczornych połączone jest z wielkim niebezpieczeństwem.

Z zapadnięciem bowiem zmroku, gromada wyrostków osiemnastoletnich rozpoczyna wszechwładnie rządzić się na tej ulicy.

Chłopcy ci zaczepiają Bogu ducha winnych przechodniów,

pastwią się nad nimi z ultrycją w wnękach domów.

Ostatnio banda łobuzów wpadła na nowy pomysł.

Grupa wyrostków przeciąga w godzinach wieczornych sznur wzdłuż całej ulicy tak, iż przechodnie, którym egipskie ciemności nie pozwalają dojrzeć przeszkody,

padają na bruk,

raniąc się niekiedy dotkliwie. Banda zwyrodniałych chłopców grasuje bezkarnie od dłuższego już czasu.

Sprawą tą zająć się winna bezwzględnie nasza policja i położyć w ten sposób kres dzikiej swawoli domorosłych łobuzów z ulicy Mickiewicza.

Twój banknot 100 złotowy

wyszedł wczoraj z redakcji „Expressu”
i spacerował po ulicy Piotrkowskiej.

Poszukaj go — a znajdziesz!

Zona oskarżyła męża

o występny stosunek ze swemi córkami.

Sąd apelacyjny uwolnił niesłusznie posądzonego od winy i Karę ale w ciągu roku więzień poświęcił ze zmartwiecia.

LÓDŹ, 27 stycznia.

Państwo Fabjanik, zamieszkali przy ulicy Ogrodowej 24, nie byli przykładnym stadłem małżeńskim.

Fabjanikowa od dawien dawna czy niła mężowi wyrzuty, iż ją zaniedbuje i nie troszczy się wcale o nią.

Oskarżenia te były zazwyczaj pozbawione podstaw.

Na tem tle wynikały w mieszkaniu przy ul. Ogrodowej 24, ciągle awantury.

Wojownicza małżonka walczyła zaciekłe słowem i pięścią. Pan Fabjanik nie mógł sobie dać z nią po prostu rady i w celu uniknięcia awantur, starał się jak najmniej przebywać w domu.

Pan Fabjanik kochał niesmiernie swe dwie dorastające córki, Genę i Irenę.

Czuły ojciec troszczył się o nie, opiekował się nimi i

czuwał nad starannem wychowaniem.

Troskliwość ta nie podobała się jednak jego małżonce, której pan Fabjanik był wogóle solą w oku.

Fabjanikowej nie wystarczały jednak drobne utarczki domowe i chcąc zemścić się na swym mężu,

uknuła straszliwy plan.

Zawiadomiła bowiem policję, iż maż jej zmusza córki swe do

utrzymywania z sobą stosunków płciowych.

Na tej zasadzie p. Fabjanika aresztowano.

Nieszczęśliwy ojciec tłumaczył się, jak mógł.

Opowiadał tragiczne dzieje swego małżeństwa, jednakże oświadczenie jego nie wywołało żadnego skutku.

Fabjanikowa bowiem dostarczyła obrzydnego materiału

druzgocącego zeznania jej męża.

Na tej zasadzie w maju roku ubiegłego p. Fabjanik znalazł się na ławie oskarżonych.

Sąd okręgowy w Łodzi rozpatrywał sprawę tę przy drzwiach zamkniętych i skazał go na 4 lata więzienia.

Nieszczęśliwy ojciec, oskarżony o dokonanie tak straszliwego przestępstwa, powędrował znów do więzienia.

Nie stracił jednak nadziei, iż ostatecznie sprawa się wyjaśni i będzie mógł udowodnić, iż żona fałszywie go oskarżyła.

Z tego więc względu p. Fabjanik apelował.

Siedząc w więzieniu, nie mógł już doczekać się dnia sprawy. Nieszczęśliwy ojciec został przez krótki okres czasu, który spędził w zamknięciu, i się niezwykle nerwowo i stracił zupełnie wiarę w siebie i w ludzi.

W ubiegłym tygodniu wreszcie odbyła się w Warszawie sprawa.

P. Fabjanik, który zrezygnował już zupełnie z wolności i z ujawnienia prawdy o swych stosunkach domowych, z ciężkim sercem oczekiwał wyroku.

Przypuszczał już bowiem, że znów jego małżonka okaże się silniejsza i dostarczy fikcyjnych dowodów. Tym razem nie udało się jej jednak.

Sąd apelacyjny uniewinnił p. Fabjanika.

Rok spędzony w więzieniu pod zarzutem tak ciężkiej zbrodni, złamał go jednak zupełnie i zniechęcił do życia.

Z Malinowej Sali Grand Hotelu

wyproszono wczoraj żebraka, który chciał zjeść elegancką kolację
Ale iakże często przesiadują tam biedacy w smokach, którzy pią tylko czystą wodę...

LÓDŹ, 27 stycznia.

P. Franciszek Radzigowski jest z zawodu żebrakiem. Zajęcie to okazało się jednak widocznie intratne dla p. Radzigowskiego, skoro posiada gotówkę na spożycie znaczniejszej ilości alkoholu.

Wczoraj p. Radzigowski, po kilku godzinach „pracy” zawodowej, zmęczony i zziębnięty raczył się wódeczką w jakimś szynku.

Gdy był już pod dobrą datą, wyruszył na spacer na Piotrkowska.

W swym cudackim, zniszczonym garniturze z dumnie wzniesioną głową zwracał na siebie uwagę wszystkich przechodniów.

P. Radzigowski postanowił zakończyć wieczór wesoło, udał się więc do restauracji, mieszczącej się przy

Grand - Hotelu.

gdzie zażądał walc pięścią w stół kolacji.

Kelnerzy, znając wesołego żebraka, w grzeczny sposób

odmówili jego żądaniu.

Radzigowski oburzył się oświadcza jąc, iż jest kupcem łódzkim i nie pozwoli na podobne traktowanie jego osoby.

Argumenty te nie wystarczyły zarządowi restauracji i postanowił **pozbyć się pijanego jegomościa,** który poczył się awanturować.

P. Radzigowski walczył jednak ostro o swoje prawa.

Skończyło się ostatecznie na interwencji policji, która wyprowadziła go z sali.

Zapewne dlatego, że był w żebraczym stroju... W dzisiejszych czasach bywają tam często biedacy w smokach...

— gil —

Uczcijmy pamięć Tadeusza Kościuszki.

Zamiast pięknego pomnika bohatera na Placu Wolności niechaj stanie Dom Inwalidów imienia Jego.

W czerwcu roku zeszłego odbyło się w Łodzi przy udziale licznych obywateli zebranie, poświęcone wybudowaniu okazałego pałacu inwalidów na wzór choćby paryskiego.

Organizatorzy zebrania zaprosili wszystkie organizacje prócz przedstawicieli wojewódzkiego związku inwalidów, najwięcej w tem zainteresowanych.

Debatowano do północy nad tem, czy wnieść w Łodzi pomnik, czy też dom lub pałac dla inwalidów. Po gorącej dyskusji zebrani przyszli do przekonania, że wybudowanie domu dla inwalidów jest racjonalniejsze i wybrali komisję finansową, która miała w ciągu dwóch tygodni lub miesiąca opracować plan zebrania funduszy. Jak było do przewidzenia, komisja finansowa wcale się nie zebrała i żadnych wniosków nie opracowała, bowiem odrazu w związku inwalidów szeptano sobie na ucho, że z tego nic nie będzie!

W zeszłym tygodniu natomiast zakomunikowano społeczeństwu, iż na placu Wolności w Łodzi stanie wspaniały pomnik bohatera narodowego Tadeusza Kościuszki. Szybko rozpisano konkurs i 3 najlepsze prace zostały premjowane. Skąd organizatorzy na wykonanie pomnika wezmą fudusze — o tem, rzecz prosta, się nie wspomina.

Powstaje pytanie, czemu organizatorzy tak raptownie znieśli swój plan, narażając inwalidów - weteranów województwa łódzkiego na powolne wymieranie, bowiem renta inwalidzka jest zbyt duża, aby umrzeć, ale za mała, aby żyć. Gdyby wielki narodowy bohater, Tadeusz Kościuszko, z grobu powstał i ujrzał, jak łódzkie społeczeństwo odwdzięcza się swym bohaterom-inwalidom, jeszcze przy życiu pozostałym, ze wstydu powróciłby do grobu.

Jest wprawdzie wielką cnotą i zaletą narodu czcić bohaterów przez wystawianie okazałych pomników i kop-

ców, ale przede wszystkim pierwszeństwo mają do tego pozostali przy życiu którzy przypłacili kalectwem wywalczenie Wolnej Niepodległej Rzeczypospolitej Polskiej.

Przypatrzmy się Francji. Wpierw wybudowano tam wspaniałe schroniska dla inwalidów - weteranów, a później dopiero zabrano się do wystawiania okazałych pomników poległym bohaterom. U nas, niestety, dzieje się wprost przeciwnie.

Okazały gmach dla inwalidów - weteranów tak dla oficerów, jak i szeregowych i podoficerów będzie bodaj najwspanialszym pomnikiem i ozdobą Łodzi, a skoro to dzieło dokonane zostanie, wtedy przyjdzie kolej na pomniki.

Od rządu w obecnej chwili nie można się spodziewać zasobów na ten cel niezbędnych, ale społeczeństwo pomimo ogólnego stękania na kiepskie czasy chętnie dostarczy fuduszy, o ile na czele takiego przedsięwzięcia staną

osoby, zasługujące na zupełne zaufanie.

Ludzi takich w Łodzi jest podostatkiem. Czy znajdują się jeno śmiałkowie, którzyby i tego cudu się dokonać się podjęli?

Byłoby zbrodnią, wprost wołającą o pomstę do nieba, aby pozostali przy życiu schorzali i kalecy inwalidzi - weterani zostali przez głód, chłód oraz brak dachu na głowę skazani na szukanie sobie schroniska na tak zwanym lepszym świecie.

Pomnik Tadeusza Kościuszki powinien stanąć na placu Wolności w Łodzi, ale po wybudowaniu przez ludność województwa łódzkiego okazałego gmachu dla tych, którzy wolność w całym znaczeniu tego słowa w pocie czoła z utratą zdrowia i sił na polu chwwały dla społeczeństwa wywalczyli.

Przypuszczam, że głos mój znajdzie oddźwięk w sercach społeczeństwa łódzkiego.

ZYGMUNT FRYDE.



Rewolucja w teatrze miejskim.

W jednym z pism łódzkich ukazał się list czytelnika tegoż pisma w sprawie niezwykle doniosłej jak na dzisiejsze czasy.

Autor nadesłanego listu do redakcji oburza się z powodu złej administracji teatru miejskiego, która nie smaruje na ftą lub oliwą krzesła teatralnych, sirszy piących w czasie przedstawienia, co przeszkadza w intensywnym słuchaniu sztuki!

Nowe zagadnienie teatralne: czy krzesła w teatrze powinny skrzypieć, a jeżeli nie, to kto w takim razie ponosi za to odpowiedzialność?

Temat ten nadaje się do ankiety.

Niech się wypowiedzą w tej sprawie artyści, dyrektorzy, woźni teatralni, pan ny z garderoby i recenzenci.

Niech się odezwie opinia publiczna, która zawsze tak chętnie zabiera głos w sprawach drobnostkowych, nieaktualnych a w kwestji tak doniosłej, tak wielkiej wagi — zachowuje dyplomatyczne milczenie, udając obłudnie, że nie słyszy, jak skrzypią krzesła w teatrze miejskim.

Kiedy zbudzisz się nareszcie, narodzie?...

Rada miejska powinna jutro na posiedzeniu wnieść nagły wniosek w sprawie zerwania umowy z dyr. Szyfmanem — i to byłoby według mego zdania i opinii fachowców, najracjonalniejszym zatuszowaniem skandalu.

Panie dyrektorze, do dymisji!

Tak być dłużej nie może!

Dzisiaj skrzypią krzesła, jutro ryknie podłoga, potem zaczną w czasie przedstawienia wrzeszczeć sufity, potem gwizdnie kurtyna, potem barjery zadeklamują wiersze Staffa, potem wieszaki w garderobie zagrają piątą symfonię Czajkowskiego — i co wtedy będzie?...

Zamknąć teatr — póki jeszcze czas!

Bolski.

MOSSUL — JABŁKO MIĘDZYNARODOWEJ NIEZGODY.



Rycina nasza przedstawia wielki most „Tygrysa” na terenach naftowych.

Rudolf Valentino wygwizdany!

Wszystkie filmy z Rudolfem Valentino będą bojkotowane we Włoszech.

Znakomity aktor rozchorował się ciężko z tego powodu

Jak donosi „Secolo” mediolański piękny modny aktor filmowy Rudolf Valentino

zrzekł się obywatelstwa włoskiego i przyjął obywatelstwo amerykańskie.

Decyzja popularnego artysty wywołała we Włoszech nieoczekiwane wrażenie.

Ostatnio w najelegantszym kinie mediolańskim „Centrale” wyświetlano film z Valentinem. Z chwilą rozpoczęcia przedstawienia, gdy na ekranie ukazał się Valentino, publiczność zaczęła gwizdać, ciskać przedmiotami i zażądała zawieszania przedstawienia.

Ktoś z publiczności w gorącej chwili patriotycznej począł apelować do honoru Włochów i wyraził nadzieję, że odtąd wszystkie filmy z aktorem Valentino będą bojkotowane we Włoszech.

Mowę przyjęto entuzjastycznymi oklaskami i przedstawienie zawieszono. Valentino, jak dodaje „Secolo” do-

wiedziawszy się o tym bojkocie swoich filmów, popadł w stan niesłychanego zdenerwowania i poważnie się rozchorował.

Zanim nastąpi koniec świata apostoł amerykańskich adwentystów chce wybudować stację radiotelefoniczną.

Robert Reidt, apostoł amerykański adwentystów, oczekujących z dnia na dzień końca świata, zwrócił się do stacji radiotelefonicznej w Nowym Yorku z kategorycznymi żądaniem, aby była gotowa do obwieszczenia ludzkości daty końca świata.

Urzednicy stacji w odpowiedzi oświadczyli, iż nie mają wcale zamiaru

Odpowiedzi redakcji.

Pann P. B. i W. S. — Sprawa ta dotychczas nie została załatwiona.

Pann „Przejeźdnemu Czytelnikowi”. Sum, o których pan pisze, rząd sowiecki dotychczas jeszcze Polsce nie wpłacił, mimo wielkich starań ze strony miarodajnych czynników polskich. Zupełnie słusznie zauważył Pan, że wpływ tych pieniędzy ożywiłby nasze życie gospodarcze.

APOLLO

Konstantynowska 16

Dzisiaj
Aleksander II
z tajemnic Petropo-
wowskiej twierdzy
Potężny dramat
w 7 aktach.

ODEON

Ostatnie 2 dni!
HAROLD LLOYD
10 aktowy program

CORSO

„Walka o brylant”
Sensac. awant. dra-
mat w rolach gł.
Richard Talmadge.

Panika w Łodzi!

Wszyscy z drżeniem serca oczekują sensacyjnego filmu

„Hrabia Monte Christo”.

Natalja Bruzda

udziela lekcji gry fortepianowej.

GDANSKA 43.
od 10—12 i od 3—5.

Czysto francuski obraz w reżymie L. G. Morska i Rzezy-ell



Arcydzieło, stanowiące szczyt twórczości filmowej!

Arcydzieło, które zyskało największy rozgłos na świecie!

Arcydzieło, dla którego otwarte zostały podwoje Opery Paryskiej!

Arcydzieło, którego premierę w Paryżu zaszczylił swą obecnością Prezydent Rzeczypospolitej Francuskiej

Obraz własnością Lux Westi.

Obraz wytwórni "Société française d'édition de romans historiques films".

Inscenizacja Raymond Bernarda

Dziś uroczysta premiera!!!

"CUD WILKÓW" (Le Miracle des Loups)

Majestatyczny dramat podług głośnej powieści H. Dupuy Mazuela.

W rolach głównych:

IVONNE SERGYL „Dusza spiżowa w ilijowym cieł” **ROMUALD JOUBE** marsowa, dziarska postać

CHARLES DULLIN, VANNI MARCOUX, GASTON MODOT

FILARY SCEN PARYSKICH.

Gościnne występy Europejskiej sławy barytona

MIKOŁAJA JACHNO

Passe-partout i bilety wolnego wejścia prócz prasowych i urzędowych, bez względnie nieważne!

Początek seansów: punktualnie 6, 8 i 10 wiecz., w niedziele i święta o godz. 4, 6, 8 i 10 wiecz.

Członkowie Ligi morskiej i rzecznej oddział w Łodzi za okazaniem karty członkowskiej mają prawo do nabycia biletu ulgowego. — Powiększona orkiestra pod dyrekcją p. S. Bajgelmana.

1 ZŁ.

Codziennie o godz. 4-ej po poł., w święta i niedziele o godz. 2-ej po poł. na seans kinematogr. wszystkie miejsca po

1 ZŁ.

Dr. S. Lewkowicz
Choroby skórne i weneryczn.
Konstantynowska 12.
Przyjmuje od 9-1 i od 6-8. Dla pań osobna poczekalnia

Dr. med. BRAUN
Południowa Nr. 23
telef. 40-26.
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa)
Przyjmuje od 8-12 i od 5 do 8

Dr. med. LUBICZ
Cegielniana 43
Tel. 47-32.
Choroby skórne w chorobach moczopłciowych
Leczenie sztucznym światłem wyzywaniem.
Przyjmuje od g. 9 do 11 i od 5-8.

Dr. med. L. Prybuls
Choroby skórne włosów, wenerycznych i moczopłciowych
Leczenie światłem Lampa kwarcowa i promieniari Röntgena.
Zawadzka Nr 1
Telefon Nr. 25-38
Przyjmuje od 9-2 i od 5-8
Dla pań od 4-5
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med. S. KANTOR
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów
Gabinet Röntgena światło-leczniczy
ul. Piotrkowska 144 róg Ewangielickiej
Tel. 29-45.
Przyjmuje od 8-2 i od 6-8. Dla pań oddzielna poczekalnia od 5-6 pp

Dr. W. Balicka
Choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 11-2 i od 3-6 tylko kobiety
Pańska 12 m. 14 róg Zawadzkiej

NA RATY!
Kto raz kupi, napewno zaprotęguje swoich znajomych
Manufakturę, Galanterję, Firanki, Chustki, Kapy.
Białe towary.
„KREDYT”
NAWROT 15.
róg Sienkiewicza.
3327
Motor elektryczny
3-konny, używany lecz w dobrym stanie
kupię
Oferty sub „Motor 100” do Republiki

Węgiel w plombowanych workach z dostawą do mieszkań. Gwarantowany gatunek i waga. Punktualna dostawa.
Jan Koral
ul. Kolejna 2 (róg Sienkiewicza) tel 45-51

Lokal w Wilnie w śródmieściu, piękny, wystawny, kompletnie urządzone, nadający się pod duży interes handlowy z biurem, telefonem i składami odstąpię za bezcen
Adresować: Wilno, Piaskowa 5 m 2 Rutkowski

Pończochy jedwabne inne, suknie trikotynowe i t. p. przyjmuje do reperacji.
ul. 6-go sierpnia 76, III piętro
Tanio, bo w prywatnym mieszk.

Lokal handlowy 14x18 i. □ w centrum miasta przy ul. Piotrkowskiej, I piętro, od zaraz do wynajęcia bez odstępnego za zł. 400 do 1/2, 26 r Oferty sub „Interes” 975-26

Tylko 1 zł. Manicure, oraz 1 złoty strzyżenie pań w pierwszorzędnym zakładzie fryzerskim W Grauzam ul. Zielona 3, tel. 30-36 Uważa strzyżenie pań wykonywa się przez specjalistę. 18741

Lecznica „VITA” lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych — przy ul. Piotrkowskiej 45, Tel. 47-44 —
Przy lecznicy laboratorium bakteriologiczne na miejscu, gabinet fizykalnej terapii, poradnia dla matek, gabinet lekarsko-dentystyczny.
Choroby wewnętrzne:
Dr. A. Dawidowicz (specjal. chor. płuc) 11-12 i 3³⁰-4³⁰ niedz. 12-1,
Dr. J. Itelson (spec. chor. przemiany materji i krwi) 3³⁰-4³⁰ niedz. 1-2,
Dr. H. Kryszek (spec. chor. serca) 6-7³⁰ niedz. 12-1,
Dr. A. Uryson (spec. chor. przewodu pokarmowego) 4³⁰-6³⁰ niedz. 1-2,
Choroby chirurgiczne:
Dr. N. Dobulewicz 5³⁰-7 środy, czwartki i piątki.
Dr. M. Kantor 6-7 sobota, poniedziałek i wtorek niedz. 10-11.
Dr. E. Kunig 2-3³⁰
Choroby kobiece i akuszerja:
Dr. M. Maczewski 12-1
Dr. A. Pogorzelski 5-7
Dr. R. Raltier-Kurlańska 3-4
Dr. J. Szwajcer 10³⁰-11³⁰ prócz sobót i od 4-5 prócz czwartków, niedz. 11-12
Choroby dzieci:
Dr. J. Kaplański 5-6, wt. czw. i sob 12³⁰-1³⁰ niedz. 11-12.
Dr. Józef Kon 3-4, wtorek i piątek 10 11³⁰ sob. 11-12 niedz. 12-1.
Dr. S. Samet-Mandelszow 4-5, poniedział, środ., czw., i sob 10³⁰-11³⁰ niedz. 1-2
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe:
Dr. E. Eukert 12-2³⁰
Dr. W. Lagunowski 2³⁰-3 i 5-7 niedz. 12-1
Choroby oczu:
Dr. Jan Margolis 12-1 i 5-7 niedz. 11-12
Choroby gardła, nosa i uszu:
Dr. A. Zebrowski 9-10 i 7-8
Dr. A. Mazur poniedział, środa, piątek 2³⁰-3³⁰, wtorek, czwartek, sobota 4-5³⁰ niedz. 11-12
Choroby nerwowe:
Dr. M. Urbach 9-11 i 7-8 niedz. 10-11
Choroby zębów i jamy ustnej:
(F. Rozen 9-11³⁰ niedz. 1-2
(J. Rotenberg 11³⁰-2 niedz. 11-1
(H. Halpern 3-5³⁰
(L. Gerowna 5³⁰-8
Laboratorium: bakteriologiczno-chem.
Dr. Żurkowski 5-7
Roentgen. Szczepienie ochronne przeciw szkarlatynie, Operacje i opatrunki. Masaże Wizyty na miejscu

Pokój do wynajęcia ul. Piotrkowska № 51 III p. front m. 8
DO wynajęcia I pokój z używalnością kuchni i wygodą Oferty sub „U Samotnego”
Zakład Fryzjerski Piotrkowska 17 (w podwórzu). Golenie 30 gr. Strzyżenie Pań 60 gr. Strzyżenie 70 gr. Manicure 60 gr. Elektryczne masaże twarzy 50 gr.

FORD rozpoczął karierę jednym dolarem
TY zaś rozpoczniesz 400.000 zł., które wygrasz
w 12-ej Pol. Państw. Loterii, zakupując los do V klasy w Kantorze Loteryjnym
B. Weinberg, Łódź
Piotrkowska 42, Tel. 7-87.
Ciągnięcie od 4 lutego do 9 marca.
095

Ogłoszenia drobne
KAZJA! Samochód firmy „Berliet” 6-cio osobowy z powodu wyjazdu zagranicę i nie sprzedam Od 5-7 p. d. Szytycki, Piotrkowska 44. 138
powodu wyjazdu sprzedam meble, sprzęty kuchenne, kwiaty i nuty. Pańska 24 prawa ofic. 2 piętro miesz. 15
okazyjnie sprzedam telefon, wózek dziesięcinny Guralski Cmentarna 3. 0 2
pokój umeblowany i ewen. na nie z utrzymaniem odnajmie zrealizacie (tce) Guralski, Cmentarna 3. 071
potrzebny lokal w solidnym domu w śródmieściu na gimnazjum żeńskie (od 20-25 pokoi) Oferty z podaniem ceny s.b. „Gimnazjum” 065-2

STENOGRAPJI uczą wszystkich listownie bezpłatnie celem propagandy Instytut Stenograficzny Antoniego Wojnara, Warszawa Kucza 26, 070-30.
Pierwszorządny krakowiec męski przyjmie różne obowiązki oraz z własnego materiału Ceny konkurencyjne. G. Rewizorski, ul. Piotrkowska Nr. 18
Robota solidnie wykonana Proszę się przekonać. 152
Dzielnego zastępcy z działu reklamowego poszukuje fabryka „Teksa” Lwów, Kingi 14.
Lekarz-Dentysta przy mie posiadę asystentki, możliwe na pół dnia. Oferty sub „Asystentka” do adm n-Republiki. 6-3
Przybiłkał się pies wulk Oddam za zwrotem kosztów utrzymania Przejazd 66, Rabe. 132
POSZUKUJE wspólniczki do sklepu kapeluszy damskich z 1000 zł. Oferty „Salon”. 140-26

OD pszczoły pod gwarancją własnych pastek wraz z bańką i portem za 3 kg 9 50 zł za 5 kg. 14 zł. za 10 kg. 26,40 zł. wysyła za zaliczką „Nadja” i S-ka Horodyszcze poczta Koźłów woj. Tarnopol. 74-30
FORTEPIAN do sprzedania, Pomorska 76, front. 060-28
10 KILOGR. monet niemieckich przedwojennych do sprzedania. Oferty sub „L. 28” do reda cji Republiki. 36-28
Student udziela lekcyj w zakresie 8 klas. Specjalność: polski, matematyka Józefowicz, Konstantynowska 22. 88-29
Piecyki kuchenne przenosne kaflowo szamotowe J-cia Kozłowsky Główna 51.

Kino-Teatr CASINO

Dziś
po raz ostatni!Dziś
po raz ostatni!

Handlarz z Amsterdamu

Cześć Artystyczna:

Cześć Artystyczna:

Janina Kozłowska b. wodewilistka teatru Nowości w Warsz. i Ludwik Sempoliński wodewilista i reżyser operetk.Gościnne występy primabaleriny
teatru „Perskie Oko“

Marji Martówny

1) Peine d'amour (walc). Donkeys trot (najnowszy taniec amerykański).

Jutro sensacyjna premiera!

Jutro sensacyjna premiera!

Dawno oczekiwany film, osnuty na tle rozgłośnej powieści Dumasa p. t.

„HRABIA MONTE CHRISTO”

Nadzwyczajna reżyserja, wspaniała wystawa i niezrównana gra czyni obraz ten godny słynnej powieści największego romansopisarza francuskiego.

W rolach głównych:

genjalny John Gilbert, wykonawca roli tytułowej i przepiękna Estella Taylor w roli nieszczęśliwej narzeczonej.

Ponadto!!

NOWE ATRAKCJE ARTYSTYCZNE

Ponadto!!

z najaktualniejszego repertuaru scen warszawskich w wykonaniu nowozaangażowanych, pierwszorzędných sił artystycznych.

Dziś nadzwyczajna premiera!



Dziś nadzwyczajna premiera!

Niebywały sukces na całym świecie!

Noce na Montmartre

(„PARYSKIE NOCE“)

Wielki dramat salonowo-sensacyjny o niebywałym napięciu w 8 akt Film z życia miliardierów amerykańskich w Paryżu.
Dwa środowiska: zdegenerowane możnowładztwo i nieokielznani apasze paryscy. — Pojedynek zmysłów i siły.W rolach głównych
— — pięknościElain Hammerstein i uosobienie Lou Tellegen — męskości

Występy artystyczne

NADPROGRAM

- 1) PROLOG
- 2) MATELOT odtańczy J. Pawłowski
- 3) a) A GRAMOFON GRA... baletmistrz scen warszawskich
- b) ŚMIECH odśpiewa Janina Wąsowiczówna
- 4) a) ANIELE MÓJ... wykona A. Kaczorowski
- b) O, KOŁOMBINKA... TY MA!
- 5) „RIO-DE-JANEIRO“ tango odśpiewa A. Kaczorowski
odtańczą Kazimiera Lutówna i Jan Pawłowski

- 6) Zofja Kosińska Primadonna Mirażu i „Czarnego Kota“
odśpiewa „Czółenka i ostrogi“
- 7) „KURJEREK“ szlagier Lawińskiego
- 8) a) „JA SIĘ BOJĘ SAMA SPAC“... wykona A. Kaczorowski
- b) LOU—LiLA szlagier Pogorzelskiej
- 9) TAŃCE ROSYJSKIE odśpiewa Janina Wąsowiczówna
odtańczą Kazimiera Lutówna i J. Pawłowski

10) Chłopak do wszystkiego groteska w 2 aktach.

Początek o godz. 4.30, ostatni seans o godz. 10-ej.

Obraz własności: „Collegja“ Warszawa.

Prenumerata: W Łodzi zł. 8.50 miesięcznie—Zamiejscowa 5 złotych miesięcznie. — Zagranicą 7 złotych miesięcznie. — Odnoszenie do domu 30 groszy

Ogłoszenia:

Redakcja i Administracja, Piotrkowska № 49.
Telefony redakcji 27-24, 36-43, 36-44 — —
Telefon administracji 22-14. — — —Godziny przyjęć redakcji 6 — 7
po poł. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się. — — —

Ogłoszenia kolorowe (minimalna wielkość ćwierć strony) 100 procent drożej.